



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA GENERALNA
ZASTĘPCA PROKURATORA
GENERALNEGO

Warszawa, dnia 22.04. 2016 r.

PG IV Ko w 6.2016

Pani/Pan
Prokurator Regionalny
wszyscy

Szanowni Państwo,

W związku z publikacją prasową w Dzienniku Gazecie Prawnej z 29 marca 2016 r. pt.: „Kara, łaska i schizofrenik na odsiadce” dotyczącą przypadku aresztowania – na podstawie art. 287 § 2 k.p.k. – przez Sąd Rejonowy w Elblągu, w sprawie sygn. VIII K 407/15 Sądu Rejonowego w Elblągu, na okres 30 dni Marek B., który w postępowaniu sądowym miał status pokrzywdzonego w sprawie o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., przedstawiam co następuje.

Przedmiotowa decyzja sądu, o zastosowaniu jako kary porządkowej aresztowania wobec świadka – pokrzywdzonego, wydana została w sytuacji, gdy Marek B. kilkakrotnie nie stawiał się w sądzie w celu złożenia zeznań (w oparciu o wezwania do stawienia doręczone prawidłowo, aczkolwiek nie do rąk własnych świadka, a za pośrednictwem dorosłego członka rodziny zamieszkującego wspólnie z pokrzywdzonym oraz po jednorazowej nieskutecznej próbie zatrzymania i doprowadzenia na rozprawę).

Przepis art. 287 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do 14 kwietnia 2016 r. zezwalał sądowi na wymierzenie świadkowi kary porządkowej do 30 dni aresztu w razie „uporczywego uchylania się od złożenia zeznania”.

Funkcjonująca linia orzecznicza, odnosząca się do interpretacji wymienionego przepisu, uznawała wielokrotne niestawiennictwo świadka, pomimo nakładania kar pieniężnych i prób doprowadzenia go na rozprawę, za uporczywe uchylanie się od złożenia zeznania, dające podstawę do zastosowania w związku z tym najsurowszej kary porządkowej – aresztowania (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 maja 2002 r. sygn. II AKz 476/02), co spotykało się z krytyką części przedstawicieli nauki prawa uznających, że okoliczność „uporczywego uchylania się świadka od złożenia zeznania” trzeba

ustalać i rozumieć dosłownie, zważywszy na zakaz stosowania wykładni ekstensywnej w odniesieniu do podstaw środków przymusu.

Spór ten stał się bezprzedmiotowy z dniem 15 kwietnia 2016 r., kiedy to w życie weszły regulacje ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437). W zdaniu drugim art. 287 § 2 k.p.k. sprecyzowano, że przepis ten stosuje się odpowiednio w razie uporczywego niestawiennictwa na wezwanie organu prowadzącego postępowanie, jeżeli zarządzenie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia, o którym mowa w art. 285 § 2 k.p.k., nie jest wystarczające dla stawiennictwa osoby wezwanej.

Wprowadzona zmiana treści art. 287 § 2 k.p.k. w dalszym ciągu nie rozwiązuje jednak problemu „wtórnej wiktyimizacji” pokrzywdzonego w razie zastosowania co do niego wymienionego przepisu, a ponadto złożoności wynikającej ze zróżnicowania sytuacji prawno-procesowej tego podmiotu. Tę złożoność dostrzegł sam ustawodawca, bezwzględnie wyłączając w każdym przypadku możliwość stosowania aresztowania wobec pokrzywdzonego będącego stroną (art. 287 § 4 k.p.k.). Pomimo braku ustawowego zakazu stosowania aresztu wobec pokrzywdzonych, którzy nie skorzystali z uprawnień strony na etapie postępowania sądowego, prokuratorzy biorący udział w posiedzeniach sądowych, przez sam wzgląd na zasady praworządności i społeczny odbiór działań wymiaru sprawiedliwości, powinni w każdym takim przypadku dbać o interes pokrzywdzonego, poprzez bardzo wnikliwe analizowanie przesłanek zastosowania tego nadzwyczaj wyjątkowego środka.

Przypominam, że w razie dokonania odmiennej oceny stanu faktycznego niż sąd, który zastosował karę porządkową aresztu, prokuratorowi na mocy art. 290 § 2 k.p.k. przysługuje zażalenie na decyzję w tym przedmiocie, które – na mocy art. 290 § 3 k.p.k. – wstrzymuje wykonanie postanowienia o aresztowaniu pokrzywdzonego.

Z satysfakcją zauważam, że Prokurator Regionalny w Gdańsku właściwie zareagował na przytoczoną na wstępie publikację prasową, kierując w dniu 7 kwietnia 2016 r. pismo do podległych jednostek, w którym zobowiązał prokuratorów do reagowania, gdy pokrzywdzeni w postępowaniu sądowym spotykają się z nieuzasadnioną lub nadmierną represją.

Robert Jarmund